

Polska może zostać wyrzucona ze Strefy Schengen

16 września 2023

Niedawne doniesienia sugerują, że Polska mogła być uczestnikiem złożonej sieci handlu wizami, co zwraca uwagę na szereg kontrowersyjnych praktyk, które mogłyby mieć poważne konsekwencje zarówno wewnętrzne, jak i międzynarodowe. Takie zarzuty, jeśli okażą się prawdziwe, mogą stanowić znaczące wyzwanie dla stabilności obecnej administracji rządowej i w rezultacie Polska może zostać nawet wyrzucona ze strefy Schengen!



WolneMedia.net

A tu wytnijcie okienko kasowe i powieście napis „Wizy u Wawrzyka”.

Analiza doniesień wskazuje, że Polska mogła wydać niemal 2 miliony wiz dla obywateli spoza Unii Europejskiej, co uczyniłoby kraj główną drogą dla migracji zarobkowej w Europie. Dariusz Joński, jeden z deputowanych opozycji, podnosi kwestię, czy te działania miały miejsce za wiedzą i zgodą obecnych ministrów.

Szczególnie kontrowersyjne są zarzuty o powiązaniach z reżimem Aleksandra Łukaszenki na Białorusi. Posłowie opozycji twierdzą, że istnieją dowody na współpracę z pośrednikami, którzy jednocześnie obsługują Polskę i Białoruś. Takie

działania mogłyby oznaczać konflikt interesów i wymagałyby wyjaśnienia ze strony polskich organów ścigania. W tym kontekście można powiedzieć, że płot na granicy z Białorusią powstał w celu ograniczenia konkurencji ze strony Łukaszenki, który bawi się w ten sam proceder, ale nie ma do zaoferowania wiz Schengen jak PiSowcy.

Jednakże te doniesienia idą dalej, sugerując, że polska administracja rządowa mogła być świadoma lub nawet wspierała ten proceder. Wskazywane są nazwiska wysokiej rangi urzędników, w tym byłego wicepremiera rządu Mateusza Morawieckiego, Henryka Kowalczyka oraz jego zastępcy Lecha Kołakowskiego, jako potencjalnych uczestników w tej mafii wizowej.

Oprócz kwestii migracji zarobkowej istnieje również obawa o to, jak taka praktyka może wpłynąć na stosunki międzynarodowe Polski. Niemcy już podjęły działania, aby odesłać migrantów, którzy przyjechali do kraju na podstawie wiz uzyskanych w wyniku tej afery. Wprowadza to dodatkowy element napięcia w stosunkach międzynarodowych i może skutkować nagłym pojawieniem się w naszym kraju dziesiątek tysięcy legalnych imigrantów muzulmańskich PiS-u.

Takie działania mogą również mieć konsekwencje wewnętrzne, zwłaszcza jeśli społeczeństwo polskie uzna, że ich rząd działał wbrew ich interesom narodowym. Zarzuty w sprawie handlu wizami w Polsce stawiają wiele pytań o to, jakie praktyki miały miejsce i jakie mogą być ich konsekwencje zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Jeśli te doniesienia okażą się prawdziwe, mogą one stanowić znaczące wyzwanie dla obecnej administracji rządowej i jej pozycji na arenie międzynarodowej.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl